

ZMIANY USTROJOWE W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ I ICH ODBICIE W JEZYKU

Zofia Kozłowska

Dr Zofia Kozłowska, rusycystka, jest adiunktem w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie prowadzi ćwiczenia z translatoryki. Specjalizuje się w problemach transformacji prawno-ustrojowej.

Zmiany w języku są rzeczą normalną, niemniej w ostatnim dziesięcioleciu uległy one znacznemu przyspieszeniu w związku z transformacjami zachodzącymi w całym bloku państw socjalistycznych od „okrągłego stołu” – poprzez zmiany w konstytucji (wybory 4 czerwca 1989 roku, wybór prezydenta przez parlament – 1989, wybór prezydenta przez naród – 1990) do uchwalenia tzw. Małej Konstytucji i prac nad nową konstytucją – żeby wymienić najważniejsze – oraz zmiany u naszych sąsiadów: powstanie nowych niezależnych państw (Litwa, Łotwa, Estonia), aksamitna rewolucja w Czechosłowacji, zburzenie muru berlińskiego, zjednoczenie Niemiec, powstanie Republiki Słowackiej, rozpad Związku Radzieckiego, Jugosławii.

Zmiany zachodzące w tej części Europy znalazły swoje wyraźne odbicie w językach krajów Europy Środkowej i Wschodniej, ale nie tylko. Wpłynęły też na zwiększenie zainteresowania znacznej części społeczeństwa sprawami prawno-ustrojowymi, które stały się interesujące nie tylko dla wąskiego kręgu wysokich urzędników państwowych i działaczy partyjnych, lecz również dla znacznej części obywateli. Prace parlamentu, procedury parlamentarne, kompetencje organów władzy, systemy wyborcze, procedury wyborcze, nie mówiąc już o prawach człowieka, stały się częstym przedmiotem rozmów, artykułów i wywiadów w prasie codziennej i tygodnikach, polemik prasowych, dyskusji radiowych i telewizyjnych. Sprzyjały temu na pewno również np. transmisje obiad sejmowych. Wszystko to było możliwe dzięki wolności słowa.

Nastąpiło odideologizowanie wypowiedzi. W tekstach dotyczących zagadnień prawnoustrojowych zaczęto używać „innego, nowego języka”, mówiącego rzeczywiście coś o czymś. Wystarczy wspomnieć dyskusje w prasie o samorządach, o systemach wyborczych, o systemach władzy. Odnotować też trzeba wielką liczbę międzynarodowych konferencji dotyczących konstytucjonalizmu, parlamentaryzmu (Pułtusk 1992, 1994, Miedzeszyn 1994, 1995), zasady subsydiarności (Warszawa 1995), powstanie i działalność nowych w naszym kraju organizacji, np. Amnesty International, Komitet Helsiński itd.

Słowniki specjalistyczne jednojęzyczne jeszcze nie odnotowują omawianych zmian w językach. Zagadnieniem odzwierciedlania w języku zmian ustrojowych warto się zająć również dlatego, że analogiczne transformacje nastąpiły nie tylko w jednym kraju. Warto zauważyć, że znalazły one odbicie – oczywiście w znacznie mniejszym stopniu – również w innych językach. Niektóre nazwy tłumaczy się dosłownie, np. nazwy nowych organów władzy – *Duma Państwowa*, *Rada Federacji*, *Zgromadzenie Federalne* w Rosji czy *Kałmucji* – *kodeks stepowy* – przywrócona tradycyjna nazwa parlamentu (Zieliński 1995: 221) itd. W krajach Europy Zachodniej te nowe zjawiska nie zawsze znalazły swoje określenia, por. zapożyczenia w wielu językach zachodnich: *glasnost* i *perestrojka*.

Patrząc na rzeczywistość prawnoustrojową w krajach Europy Środkowej i Wschodniej możemy zauważyć – z jednej strony – powstawanie nowych instytucji, organów władzy – Trybunał Stanu, Trybunał Konstytucyjny, Rzecznik Praw Obywatelskich, Naczelny Sąd Administracyjny (niektóre powstały jeszcze przed 1989 r.), ros. *Sčetnaja palata* (Izba Obrachunkowa),

Konstytucyjny Sąd (Sąd Konstytucyjny), Vysšij Arbitražnyj Sud (Naczelny Sąd Arbitrażowy), z drugiej – „znikanie” starych instytucji – Urząd do Spraw Wyznań, Rada Pastwa, Front Jedności Narodu, PRON itd. Zmiany następowały nawet po 1989 r. – przestało np. istnieć prezydium rządu (Mk s. 21).

Powstają nowe pojęcia, nowe instytucje prawne: instytucja świadka koronnego, własność prywatna i komunalna (dawniej – indywidualna i społeczna), mandat wolny zamiast mandatu imperatywnego. Znikają niektóre inne wyrażenia i pojęcia, np. *żelazna kurtyna*, *centralizm demokratyczny*, *republika związkowa*.

W związku z transformacjami ustrojowymi przestał mieć sens podział na dwa światy – kraje socjalistyczne i kapitalistyczne, widoczne nota bene w wielu hasłach przede wszystkim w encyklopediach radzieckich, por. sztampy: „v burżuaznom prave”, „v kap. stranach”, v soc. stranach” (hasła: „Prava čeloveka”, „Parlament” i „Izbitatel’naja sistema” w JUES), a w konsekwencji zniknęły też elementy negatywnej oceny, negatywnego zabarwienia emocjonalnego niektórych wyrazów, por.: *kapitalizm*, *kapitalista*, *dysydent*, *opozycja*, *właściciel* itd. Obecnie tym samym „językiem”, używając tych samych słów mówi się zarówno o tym, co dzieje się w krajach zachodnich, jak i o tym, co dzieje się w byłych krajach komunistycznych.

Rozszerzył się też obszar opisywanej rzeczywistości. O niektórych sprawach w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po prostu oficjalnie ani mówić, ani pisać nie można było (tzw. białe plamy): Armia Krajowa, Zbrodnia Katyńska, czasy stalinowskie, deportacje itd.

Zagadnienie zmian językowych wymaga oczywiście dokładniejszej analizy. Ograniczymy się tutaj do zasygnalizowania kilku zjawisk w dziedzinie leksyki.

1. Pojawienie się nowych wyrazów i wyrażeń

W związku z powstaniem nowych lub restytuowaniem dawniej występujących organów władzy, nowych instytucji pojawiły się nowe wyrazy i wyrażenia: nazwy organów, urzędów, instytucji polskich, obcych (innych krajów postkomunistycznych, przeżywających transformacje ustrojowe), np. *Trybunał Stanu*, *Trybunał Konstytucyjny*, *Rzecznik Praw Obywatelskich*, *Senat*, *Zgromadzenie Narodowe*, *wojewoda*, *burmistrz*, *prezydent miasta*, *Duma Państwowa* i *Rada Federacji*. Powstały nowe określenia – *kraje postkomunistyczne*, *wybory alternatywne*, czy *bliska i dalsza zagranica* (ros. *bliznee i dal’nee zarubež’e*), por. też nieco wcześniejsze *wolne związki zawodowe*. Pojawiły się nowe lub przywrócone zostały dawne nazwy krajów (i nowe skróty) Rzeczpospolita Polska (RP), Nowa Jugosławia, Czechy, Słowacja, Rosja, Federacja Rosyjska itd. Pomijam nazwy nowych partii, stronnictw, ugrupowań, bloków i koalicji.

Do normalnego obiegu weszły słowa tabu: *totalitaryzm*, *reżym komunistyczny*, *wojna polsko-bolszewicka* (wojna 1920 roku), *zbrodnia katyńska*, *pakt Ribbentrop-Mołotow*, data 17 września 1939 roku, deportacje, cała leksyka dotycząca łagrów itd.

Wróciły stare, nieużywane, zapomniane wyrazy: *policja*, *gubernator*, *prefekt*, *katecheta*, *ordynariat polowy*, *kapelan wojskowy*, *Duma*, *wójt* itd.

Nowe wyrazy, wyrażenia i pojęcia pojawiają się też dzięki otwarciu na Zachód w związku z wchodzeniem do Europy, por. wspomniane już nazwy organizacji międzynarodowych: *Amnesty International*, *Komitet Helsiński*. Źródłem nowych wyrazów, wyrażeń i w ogóle zmian w dziedzinie leksyki są też teksty tłumacze z języków zachodnich (dokumenty dotyczące działalności różnych organizacji europejskich itd.)

Oczywiście powstają też wyrażenia oznaczające krótkotrwałe zjawiska o charakterze przejściowym, np. sejm kontraktowy (Sejm RP I kadencji, wybrany w wyborach 4 czerwca

1989 roku). Podobnie będzie z tak zwaną Małą Konstytucją (ustawa konstytucyjna z 17 października 1992 r. i utrzymane w mocy artykuły Konstytucji PRL z 1952 r.).

2. Modyfikacja znaczeń

Niektóre wyrazy oznaczające niegdyś elementy innej rzeczywistości zaczęły oznaczać realia naszej rzeczywistości, nie obcej – kapitalistycznej: *parlament, parlamentarzysta, giełda, makler*, ros. *mer, merija* itd.

Rozszerzył się zakres słów. Wyraz *Senat* oznaczał organ wyższych uczelni, a obecnie również izbę wyższą polskiego parlamentu.

3. Zmiana zabarwienia emocjonalnego

Jak już wspomniałam, niektóre słowa przestały mieć negatywne zabarwienie: opozycja, dysydent, kapitalista, właściciel.

4. Zanikanie wyrazów i wyrażeń

W związku ze zmianami ustrojowymi zanikają nazwy pewnych pojęć, por. wspomniane już wyrażenia: *żelazna kurtyna, centralizm demokratyczny*; nazwy tworów i jednostek podziału administracyjnego – *republika związkowa, kraje demokracji ludowej, demoludy, obóz socjalistyczny, pastwa obozu socjalistycznego, kraje socjalistyczne, kraje realnego socjalizmu, PGR, kolchoz, sowchoz*; nazwy funkcji i stanowisk – *pierwszy sekretarz* (w języku rosyjskim mamy dwa wyrazy: *general'nyj sekretar', gensek*), *przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej*, ros. *narodnyj deputat*; nazwy instytucji – *CRZZ, Rada Najwyższa ZSRR, Rada Związku, Rada Narodowości, Zjazd Delegatów, Rady Delegatów, RWPG, Układ Warszawski*, ros. *Sovet Narodnych Deputatov*; cała leksyka związana z PZPR – *POP, egzekutywa, Biuro Polityczne, plenum, zjazd, Komitet Centralny, KC PZPR, KC, Dom Partii, Komitet Partii*; określenia – *profesor belwederski, radziecki, obywatel radziecki, kierownicza rola partii, przewodnia siła narodu*, por. również zbitki słowne: *kandydaci partii i organizacji społeczno-politycznych* – ros. *kandydaty ot partij i obscestvennych organizacji* (obecnie – *ot obscestvennych ob'edinenij*).

Niektóre wyrażenia wyszły z użycia, ponieważ przestały istnieć ich desygnaty: partie PZPR, KPZR, kraje – Związek Radziecki, ZSRR, NRD itd. Niektóre z nich stały się historyzmami, używane są obecnie z określeniem były czy dawny: *były Związek Radziecki, była NRD, dawna Jugosławia* itd.

5. Zmiana frekwencji wyrazów

Zmieniła się częstość występowania niektórych wyrazów i wyrażeń. Tak np. wyrażenia: *pięcioprocentowy próg, lider partii, frakcja parlamentarna, weto prezydenta, rozwiązać parlament, dymisja rządu, podać się do dymisji* (dawniej: *poprosił o... został odwołany ze względu na stan zdrowia*), *przekazać ustawę do Trybunału Konstytucyjnego* pojawiały się dawniej sporadycznie. W tej chwili ich częstotliwość jest znacznie wyższa. Karierę robią takie słowa i wyrażenia jak: *parlament, parlamentarzysta, debaty parlamentarne* itd. Bardzo często używane są: *izba wyższa, izba niższa parlamentu* (parlament był jednoizbowy). Inne wyrazy używane są znacznie rzadziej, por.: *cenzura, ingerencja cenzury*. Niektóre z nich – jak już wspominałam – są używane, ale z wyrazami *były, dawny*, z częstką *ex-*.

Zmiany ustrojowe znajdują odzwierciedlenie nie tylko w języku danego kraju, ale również innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej i nie tylko. W krajach zachodnich używa się również nowych wyrazów i wyrażeń przy opisie rzeczywistości krajów

postkomunistycznych, np. nazwy parlamentów i innych instytucji. Niektóre określenia zwiększyły zakres użycia, są używane w odniesieniu do rzeczywistości innych krajów, większej liczby krajów postkomunistycznych, np. nazw parlamentów i instytucji.

Osobny problem stanowią nazwy: ulic i placów w języku polskim *Al. Solidarności*, a w innych językach np. w języku rosyjskim również nazwy miast, por.: *Sankt Petersburg, Twer; Niżnij Nowgorod, (Gorki)*... itd. w zależności od opisywanego okresu używa się różnych nazw tej samej miejscowości, np. *Wołgograd*, który nie może wyprzeć przejściowej nazwy *Stalingrad*, gdy mowa o bitwie pod Stalingradem. Podobnie sprawa wygląda z wyrażeniem *blokada Leningradu*. Nie można powiedzieć *blokada Sankt-Petersburga*.

Jeśli chodzi o użycie nazw własnych dwie, to można wyróżnić dwie możliwości ich użycia: a) w odniesieniu do ulic, które w czasach komunizmu otrzymały nowe nazwy (w Poznaniu *ul. Głogowska* dawna *ul. Focha, Armii Czerwonej* – dawna *św. Marcina*, w Warszawie – *plac Komuny Paryskiej* – dawny *plac Wilsona, plac Dzierżyńskiego* – dawny *plac Bankowy, Chmielna* – *Rutkowskiego, ul. Szucha* – *I Armii Wojska Polskiego, pl. Dąbrowskiego* – *plac gen. Hallera*) oraz b) w odniesieniu do nowych ulic, które otrzymały wtedy aktualne komunistyczne nazwy *ul. Nowotki* (obecnie - *Aleja Solidarności*). Jak widać w pierwszym przypadku przywracane są stare nazwy, a w drugim nadawane są inne nazwy, por. *ul. Barbary Sadowskiej* zamiast *Wandy Wasilewskiej, pl. Piłsudskiego* zamiast *placu Zwycięstwa* (a jeszcze wcześniej – *plac Saski*), *Pałac Radziwiłłowski* – *Muzeum Lenina* – *Muzeum Niepodległości* itd.

Niekiedy stosuje się dwie nazwy obok siebie – kiedyś pisało się *Kalinin (dawny Twer, do 1930 Twer)*, a obecnie sytuacja się zmieniła i mówimy *Twer (dawny Kalinin)*, choć możliwe jest również *Kalinin (obecnie Twer)*, czy obecna *Al. Solidarności* (dawna *ul. Świerczewskiego*).

Zmiany zachodzące w krajach Europy Środkowej i Wschodniej wyraźnie widać przy tłumaczeniu. Przekład tekstów gazetowych, publicystycznych – nie mówiąc już o prawnych czy prawniczych – wymaga odwoływania się do rzeczywistości, jej analizy, znajomości zmian oraz porównywania opisywanej rzeczywistości z rzeczywistością kraju języka przekładu.

Tłumacz musi więc pamiętać, 1) że zmieniają się nazwy organów, urzędów, instytucji, np.: *rząd Federacji Rosyjskiej* zamiast *Rada Ministrów* (ros. *Pravitel'stvo RF* zamiast dawnego *Sovet Ministrov*), 2) że w kwestiach ustrojowych mamy obecnie różnice między krajami postkomunistycznymi (kiedyś ich nie było). Stąd konieczność nadążania za rzeczywistością, za zachodzącymi w niej zmianami.

Przy tłumaczeniu tekstów prawnoustrojowych, czy w ogóle prawnych i prawniczych występuje konieczność porównywania dwóch systemów prawnych krajów obu języków (zob. Kielar 1973, Pieńkos 1993). Dla wielu par języków opracowano już odpowiedniki (por. słowniki wymienione na końcu). Jeśli chodzi o języki polski i rosyjski to istnieje jedynie *Słownik prawnicza polsko-rosyjski*. Brak jest niestety słownika rosyjsko-polskiego.

Jeśli chodzi o nazwy, to tłumacz musi szukać odpowiedników już istniejących. Dopiero po stwierdzeniu braku odpowiedników może dokonać tłumaczenia lub zaproponować swój odpowiednik. W innym przypadku może się zdarzyć, że np. przetłumaczy *Polskie Stronnictwo Ludowe* jako *Pol'skaja Narodnaja Partija*, zamiast używanej w języku rosyjskim nazwy *Pol'skaja Krest'janskaja Partija*. Podobnie tłumacz powinien wiedzieć, że odpowiednikiem rosyjskiej nazwy *Konstitucionnyj Sud RF* jest w języku polskim wyrażenie *Sąd Konstytucyjny FR*, mimo, że analogiczny organ w Polsce nazywa się *Trybunał Konstytucyjny*.

W przekładanych tekstach tłumacze stosują często dosłowne tłumaczenie wychodząc z założenia, że specyfika np. polskiego organu władzy jest na tyle ważna, że lepiej by nazwa była dla czytelnika obca niż swojska. Chodzi o to by nazwa nie wywoływała skojarzeń, nie

wprowadzała analogii z instytucją kraju przekładu, por. w tekście przekładu Małej Konstytucji na rosyjski tłumaczenie nazwy rzecznik praw obywatelskich jako *zaszczitnik graždanskich prav* zamiast *upolnomočennj po prawom čeloveka*, czy *ombudsman* (art. 36a).

Tłumaczenie na języki krajów postkomunistycznych wymaga upewnienia się, czy znana nazwa (odpowiednik wyrazów nazywających realia języka oryginału) jest jeszcze używana, czy nie. Zauważmy, że przy tłumaczeniu na języki zachodnie problem jest jakby mniejszy. Systemy prawne nie zmieniły się, a wprowadzane w krajach postkomunistycznych terminy są znane i mają odpowiedniki w tych językach.

Najwięcej trudności przy przekładzie sprawiają nazwy, które nie mają ekwiwalentów, por. nazwy realiów rosyjskich: *pomošćnik prezidenta po ekonomičeskim delam*, *polnomočnyj predstavitel' prezidenta*, *bližnee i dal'nee zarubežie*, *pravitel'stvo Moskvy*, *stoličnoe (moskovskoe) pravlenie*.

Przy tłumaczeniu uwzględniać należy też fakt, że zmienił się zasób wiedzy odbiorcy tekstów w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Dla przeciętnego obywatela kwestie prawno-ustrojowe nie miały żadnego znaczenia, nie miał on wpływu na otaczającą go rzeczywistość. Tak np. przy tłumaczeniu dla rosyjskiego odbiorcy angielskiego wyrażenia *joining Europe* nie ma potrzeby dodawania informacji, że chodzi o wstąpienie do Europejskiego Wspólnego Rynku (jak w słynnym przekładzie przytaczanym przez E. S. Barchudarowa 1975: 130)

Nazwy na ogół tłumaczy się. Jeżeli jednak przetłumaczenie danej nazwy daje nazwę instytucji występującą w systemie instytucji kraju języka przekładu, należy sprawdzić, czy oznacza ona to samo, co w języku oryginału. Jeżeli tak, można dodać określenie, por. rosyjski MSZ, MSZ Federacji Rosyjskiej. Jeżeli dana nazwa oznacza np. organ, którego kompetencje są inne niż analogicznego organu w języku oryginału, to nazwy można użyć, ale dodając odpowiedni komentarz.

Może być tak, że analogiczna instytucja (organ, stanowisko) nazywa się inaczej, por.: prezes i wiceprezes Rady Ministrów, ale przewodniczący rządu Federacji Rosyjskiej (w prasie polskiej premier rządu, w Zieliński 1995 – premier rządu federalnego), marszałek Sejmu RP ale przewodniczący Dumy, prezes Sądu Najwyższego, NIK, Trybunału Konstytucyjnego ale przewodniczący odpowiednich urzędów rosyjskich.

Możliwy jest też taki przypadek, iż analogiczna instytucja istnieje, ale ma inne kompetencje, inne miejsce w systemie (izby wyższe parlamentu rosyjskiego i polskiego – *Sovet Federacji* (Rada Federacji RF) i senat RP, czy np. *Sčetnaja palata* (Izba Obrachunkowa) i Najwyższa Izba Kontroli. Ta pierwsza jest nowym organem Parlamentu umieszczonym w Dumie Państwowej i ma za zadanie sprawować kontrolę nad wykonaniem budżetu. Składane przez nią sprawozdanie ma stanowić podstawę do ustosunkowania się parlamentu do rządowego sprawozdania z wykonania budżetu federalnego (Zieliński 1995: 172). Najwyższa Izba Kontroli zaś jest powołana do kontroli działalności gospodarczej, finansowej i organizacyjnej organów administracji państwowej oraz podległych im przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. NIK może również przeprowadzać kontrole organizacji związkowych, spółdzielczych, organizacji społecznych oraz jednostek gospodarki nieuspołecznionej w zakresie określonym w ustawie. Przedstawia uwagi do sprawozdania z wykonania planu i analizę wykonania budżetu. Podlega Sejmowi, przedstawia mu corocznie sprawozdanie ze swej działalności (MK, rozdz. 4, art. 34 i 35). Analogiczna instytucja w rzeczywistości drugiego obszaru językowego może nie występować,

np.: Prezydium Sejmu czy Konwent Seniorów (w Polsce), sub'ekt Federacji, region (w Federacji Rosyjskiej), por. też wyżej przykłady nazw nie mających ekwiwalentów.

Przy tłumaczeniu może wystąpić konieczność opuszczenia informacji bądź jej dodania. Tak np. w tekstach tłumaczonych na język rosyjski można opuścić informację, że Rada Federacji stanowi izbę wyższą parlamentu, a w tłumaczeniu na polski – przeciwnie – można ją dodać.

Przy tłumaczeniu tekstów zawierających nazwy nie istniejących instytucji, dawne nazwy państw, miast, ulic itd. tłumacz w zależności od rodzaju tekstu, jego tematyki itd. w każdym przypadku podejmuje decyzję, czy zachować starą nazwę z komentarzem, czy dać nową też z komentarzem.

Jak z powyższego wynika tłumaczenie tekstów prawno-ustrojowych wymaga znajomości opisywanej rzeczywistości (obszar języka oryginału) oraz znajomości analogicznej rzeczywistości (obszar języka przekładu). Potrzeba pomocy dwujęzycznych dotyczących rzeczywistości prawnoustrojowej jest oczywista, ale na jej zaspokojenie przyjdzie na pewno jeszcze poczekać.

Wykaz źródeł

KF – *Konstitucija Rossijskoj Federacii*, Moskwa: Centralnaja Izbiratel'naja Komissija Rossijskoj Federacii 1993.

Konstitucionnyj zakon ot 17 oktjabrja 1992 g., tł. A. Kubik, Varsava: Kancelijaria Sejma BSE 1993.

MK – *Mała konstytucja z komentarzem*, wstęp M. Kruk, Warszawa; Wydawnictwo AW 1992

JUES – *Juridičeskij enciklopedičeskij slovar*, red. A. Ja. Su-charev, Moskwa: Sovetskaja enciklopedija 1987.

Słowniki dwujęzyczne

Conference Terminology. Słownik dla uczestników konferencji międzynarodowych. Warszawa: Geberthner i Ska Wydawnictwo 1991. (I wyd. oryginału 1957 – bez polskiej części)

Jaślan J., Jaślan H., *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej angielsko-polski*, wyd. 2, Warszawa: Wiedza Powszechna 1994.

Pieńkos J., *Polsko-angielsko-francusko-niemiecki glosariusz terminologii stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1994.

Pieńkos J., *Francusko-polski leksykon. Prawo-ekonomia-handel*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1995.

Skibicki W., *Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej niemiecko-polski*, wyd. 2, Warszawa: Wiedza Powszechna 1993

Słownik prawniczy niemiecko-polski. Warszawa: Białostockie Wydawnictwo Prawnicze JUSTITIA 1995.

Słownik prawniczy polsko-angielski, red. L. Bar i Wrocław:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987.

Słownik prawniczy polsko-francuski, red. L. Bar i J. Pieńkos, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987.

Słownik prawniczy polsko-niemiecki, red. L. Bar. Wrocław:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1987.

Słownik prawniczy polsko-rosyjski, red. L. Bar i Wiktorów, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1986.

Słownik procedur parlamentarnych (wersja robocza), Warszawa: Kancelaria Sejmu BSE 1994.

Słownik terminów traktatów europejskich. Francusko-niemiecko-angielsko-polski, Warszawa: Agencja Scholar 1994.

Bibliografia

Banaszak B., Preisner A., 1993 *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*, Wrocław: Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Barchudarov L.S., 1975, *Jazyk i perevod*, Moskva: IMO.

Kielar B.Z., 1973, *Angielskie ekwiwalenty polskich terminów prawnoustrojowych*, Warszawa: PWN.

Maksimów V.I. et al., 1992, *Slovar' perestrojki*, Sankt-Peterburg: „Zlatoust”.

Pieńkos J., 1993, *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Zieliński E., 1994, *Współczesna Rosja. Studium polityczno-ustrojowe*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.